

Sygn. akt **IC 814/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant: Magdalena Naumowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **R. J. i małoletniego M. J. (1) reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową – matkę R. J.**

przeciwko **(...) S. A. z siedzibą w W. i Ł. O.**

### **o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę**

I. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz R. J. i M. J. (1) kwoty po 100 000 zł. (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powodów R. J. i M. J. (1) kwoty po 30 000 zł. (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

III. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz M. J. (1) kwotę po 500 zł. (pięćset złotych) miesięcznie płatną z góry do 10-tego dnia każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej – matki – R. J. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności którejkolwiek z rat - tytułem renty;

IV. w pozostałym zakresie, w tym w całości w stosunku do Ł. O. - powództwo oddała;

V. ustala, że R. J. wygrała proces w 57%, więc ponosi 43% kosztów procesu, a (...) S. A. z siedzibą w W. ponosi 57% tych kosztów – pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

VI. ustala, że M. J. (1) wygrał proces w 70%, więc ponosi 30% kosztów procesu, a (...) S. A. z siedzibą w W. ponosi 70% tych kosztów – pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt IC 814/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 czerwca 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz Ł. O. powodowie R. J. i Małoletni M. J. (1) reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową – matkę R. J. wnieśli o zasądzenie in solidum od pozwanych:

- na rzecz R. J. kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z mężem M. J. (2), kwoty 70 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.; renty w kwocie 500 zł.

miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca z góry począwszy od 01 sierpnia 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

- na rzecz małoletniego M. J. (1) kwoty 120 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z ojcem M. J. (2), kwoty 70 000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.; renty w kwocie 500 zł. miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca z góry począwszy od 01 sierpnia 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 2-2v).

W podstawie faktycznej powództwa powodowie wskazali, że M. J. (2) był zatrudniony przez przedsiębiorcę – pozwanego Ł. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Roboty Drogowe i Sieci Wodno-Kanalizacyjne Ł. O. – na stanowisku operator koparki. Przedsiębiorstwo to wykonywało roboty drogowe na drodze (...) w W.. W dniu 4 lipca 2013 roku M. J. (2) na polecenie przełożonego jechał jako pasażer samochodem ciężarowym S. o nr rej. (...) na placu budowy trasy (...) i miał pomagać kierowcy przy załadunku dużych betonowych kręgów lub akumulatorów. W czasie jazdy doszło do uszkodzenia układu hamulcowego pojazdu, o czym kierowca poinformował M. J. (2). Pojazd nabierał coraz większej prędkości, ponieważ poruszał się po spadzistym terenie. Z naprzeciwka nadjeżdżał inny samochód ciężarowy. W tych okolicznościach M. J. (2) podjął decyzję o wyskoczeniu z jadącego pojazdu. Do zderzenia pojazdów nie doszło. W wyniku upadku M. J. (2) doznał urazu czaszki i pomimo przewiezienia go do szpitala zmarł wskutek odniesionych obrażeń bez odzyskania przytomności. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone mocą postanowienia z dnia 13 grudnia 2013 roku. Powodowie powiązali odpowiedzialność cywilną Ł. O. z jego odpowiedzialnością pracodawcy jako posiadacza samoistnego pojazdu, w związku z ruchem którego doszło do wyrządzenia szkody na osobie M. O. oraz dodatkowo jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody (k. 5v-7). Natomiast odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest odpowiedzialnością ponoszoną za posiadacza pojazdu mechanicznego, w związku z ruchem którego wyrządzono szkodę (k. 6v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 września 2016 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 86-93). W tym kwalifikowanym piśmie procesowym pozwany zanegował swoją odpowiedzialność cywilną z tytułu zdarzenia z dnia 04 lipca 2013 roku, w wyniku którego śmierć poniósł M. J. (2) – mąż i ojciec powodów. Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa wskazał, że śmierć M. J. (2) stanowi albo nieszczęśliwy wypadek, albo doszło do niej z wyłącznej winy poszkodowanego, który podjął błędną decyzję o wyskoczeniu z pojazdu w sytuacji, gdy do zderzenia nie doszło. Pozwany podkreślił, że nie ma związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a śmiercią M. J. (2) (k. 90). Zakład ubezpieczeń zakwestionował również żądania powodów co do zasady i wysokości (k. 90-91).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 września 2016 roku pozwany Ł. O. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 103-121). W uzasadnieniu takiego stanowiska procesowego pozwany Ł. O. podał, że zdarzenie z dnia 4 lipca 2013 roku, w wyniku którego nastąpiła śmierć M. J. (2) nie pozostawało w związku z ruchem jego przedsiębiorstwa. Pozwany wskazał, że M. J. (2) opuścił swoje miejsce pracy – zaprzestał wykonywanie czynności operatora koparki, czym zerwał swój związek z pracą. Natomiast pojazd, którego pasażerem był M. J. (2) był w posiadaniu zależnym spółki (...) – Zakładu (...) sp. l. z siedzibą w W.. Ponadto pozwany zanegował, aby prowadzone przez niego przedsiębiorstwo wypełniało przesłankę zakładu wykorzystującego siły przyrody, ponieważ korzystanie z sił przyrody nie jest warunkiem koniecznym istnienia tego przedsiębiorstwa (k. 106). Pozwany dodał, że M. J. (2) zachował się irracjonalnie, możliwe, że z powodu przyjmowanych a znalezionych w jego plecaku – medykamentów i spowodował bądź przynajmniej przyczynił się do zdarzenia z dnia 4 lipca 2013 roku. Pozwanemu Ł. O. nie można przypisać winy za to zdarzenie (k. 106). Pozwany wskazał wreszcie, że M. J. (2) posiadał uprawnienia do wykonywania pracy w charakterze operatora koparki, miał ważne badania lekarskie i on sam doprowadził do powstania niebezpiecznej sytuacji, której wynikiem była jego śmierć. Pozwany wskazał, że do zdarzenia doszło w związku z ruchem pojazdu, a nie z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (k.

117). Pozwany zanegował zasadność i wysokość roszczeń powodów, a na wypadek uwzględnienia powództwa wniósł o przyjęcie znacznego przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody (k. 118).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. J. (2) był mężem powódki R. J. i ojcem powoda M. J. (1) (niesporne; **dowód:** odpisy skrócone aktów małżeństwa i urodzenia w aktach szkody dołączonych do niniejszej sprawy). Miał wykształcenie podstawowe i od lat pracował .... W dniu 24 czerwca 2013 roku zatrudnił się na podstawie umowy o pracę na okres próbny do dnia 31 lipca 2013 roku u pozwanego Ł. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Roboty Drogowe i Sieci Wodno-Kanalizacyjne Ł. O. – na stanowisku operator koparki z wynagrodzeniem zasadniczym wynoszącym 1 800 zł. brutto plus do 100% premii uznaniowej ( **dowód:** umowa o pracę k. 26; zaświadczenie lekarskie k. 29, orzeczenie psychologiczne k. 28). Przedsiębiorstwo to wykonywało roboty drogowe na drodze (...) w W.. W dniu 4 lipca 2013 roku M. J. (2) na polecenie przełożonego jechał jako pasażer samochodem ciężarowym S. o nr rej. (...) na placu budowy trasy (...) i miał pomagać kierowcy – B. S. przy rozładunku agregatu i załadunku kręgów – takie polecenie M. J. (2) otrzymał od swego przełożonego ( **dowód:** zeznania świadka B. S. k. 307, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:08:50-00:09:59). W czasie jazdy doszło do uszkodzenia układu hamulcowego pojazdu, o czym kierowca poinformował M. J. (2) ( **dowód:** zeznania świadka B. S. k. 307, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:08:50-00:12:04). Pojazd nabierał coraz większej prędkości, ponieważ poruszał się po spadzistym terenie i mimo, że kierowca próbował włączyć bieg, żeby hamować silnikiem, to nie udawało się to ( **dowód:** zeznania świadka B. S. k. 307, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:13:49-00:14:26). Z naprzeciwnika nadjeżdżał inny samochód ciężarowy – M. kierowany przez A. P.. W tych okolicznościach M. J. (2) podjął decyzję o wyskoczeniu z jadącego pojazdu. Do zderzenia pojazdów nie doszło, ponieważ B. S. dawał sygnały świetlne, które zauważył A. P. i zatrzymał swój samochód. Pojazdy minęły się tak blisko siebie, że w samochodzie M. doszło do otarcia lusterek bocznych ( **dowód:** zeznania świadka B. S. k. 307, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:08:50-00:09:59, zeznania świadka A. P. k. 309, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:31:34-00:36:00). A. P. kierujący M. chciał wyskoczyć ze swojego auta, ponieważ bał się, że dojdzie do zderzenia, ale klamka została mu w rękach i nie zdążył ( **dowód:** zeznania świadka A. P. k. 309, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku 00:35:18-00:36:00; zeznania świadka P. B. k. 358-359, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 08 lutego 2017 roku 00:19:37-00:21:14).

W wyniku upadku M. J. (2) doznał urazu czaszki i pomimo przewiezienia go do szpitala zmarł w dniu 08 lipca 2013 roku wskutek odniesionych obrażeń, bez odzyskania przytomności. Postępowanie przygotowawcze w sprawie wypadku komunikacyjnego, wypadku przy pracy oraz w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwa utraty życia na placu budowy zostało umorzone mocą postanowienia z dnia 13 grudnia 2013 roku wobec braku czynu zabronionego (**dowód:** postanowienie k. 41-42).

Samochód S. o nr rej. (...) stanowił własność pozwanego Ł. O. i używany w jego przedsiębiorstwie. Był ubezpieczony w pozwanym (...) S. A. w (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej ( **dowód:** polisa nr (...) w aktach szkody). W dniu 15 maja 2013 roku pomiędzy Ł. O. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Roboty Drogowe i Sieci Wodno-Kanalizacyjne Ł. O. w W. a (...) Zakład (...) sp. k. S. O. w W. zawarta została umowa najmu samochodu marki S. o nr rej. (...) na okres od dnia 15 maja 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku, na mocy której Ł. O. oddał w najem ten pojazd spółce (...) za wynagrodzeniem w wysokości 7 000 zł. za cały okres najmu ( **dowód:** umowa najmu k. 122-123).

Po śmierci M. J. (2) powodowie otrzymali rentę rodzinną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych początkowo – w listopadzie 2013 roku wynosiła po 361,38 zł., a obecnie w wysokości po 500zł. na rzecz każdego z nich, która jest wypłacana od śmierci poszkodowanego do chwili obecnej (**dowód:** decyzja rentowa k. 24; pismo – informacja ZUS Odział w G. k. 387-387v; przesłuchanie powódki R. J. w charakterze strony k. 506, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku 00:11:13-00:11:50).

Powódka R. J. zawarła związek małżeński z M. J. (2) 19 marca 2002 roku. Z tego związku pochodzi syn – M. J. (1), obecnie 14 –letni chłopiec, w chwili śmierci ojca – dziewięcioletek. R. J. pracuje u A. S. prowadzącej działalność

gospodarczą pod nazwą (...) w W. jako krawcowa od 2011 roku nieprzerwanie do chwili obecnej z wynagrodzeniem brutto w chwili śmierci męża około 1000 zł. na rękę miesięcznie, a w sierpniu 2015 roku wynoszącym 1 750 zł. brutto, teraz zarabia 1 500 zł. miesięcznie na rękę; nie ma innego dochodu (**dowód:** zaświadczenie k. 25; zeznania świadka B. J. k. 364-365, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 lutego 2017 roku 01:27:18-01:52:54; przesłuchanie powódki R. J. w charakterze strony k. 506, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku 00:12:37-00:12:55). M. J. (2) zarabiał miesięcznie około 3 000 zł., często zmieniał pracę, był ubezpieczony w KRUS, ponieważ posiadał 2ha gospodarstwo rolne po rodzicach, które żem, dochód był praktycznie zerowy (**dowód:** zeznania świadka B. J. k. 364-365, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 lutego 2017 roku 01:27:18-01:52:54; przesłuchanie powódki R. J. w charakterze strony k. 505, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku 00:03:39-00:06:24).

Rodzina mieszkała w wynajętym od znajomego mieszkaniu. W 2005 roku czynsz wynosił 600 zł. miesięcznie, obecnie wynosi 1 000 zł. W czynsz wliczone są opłaty za media. Dodatkowe opłaty za telefony wynoszą 300 zł. miesięcznie, za telewizję 100 zł., na wyżywienie powodowie przeznaczają około 1 000 zł. miesięcznie, przy czym na powoda przypada więcej z tej kwoty, ponieważ w tym wieku intensywnie rośnie. Na odzież dla powoda powódka wydaje średnio 100 zł. miesięcznie, za obiady w szkole płaci 120-160 zł. miesięcznie. Przed śmiercią ojca i dwa lata po jego śmierci powód chodził na karate, co kosztowało po 100 zł. miesięcznie, a dodatkowo jeździł na obóz (był dwukrotnie), którego koszt wyniósł 1 500 zł. Opłata na komitet rodzicielski wynosi rocznie 100 zł., wycieczki szkolne kosztują po około 100 zł. i jest ich w roku kilka. Powódce nie starcza na życie w miesiącu i dobiera pieniądze z otrzymanego z tytułu śmierci męża odszkodowania z ZUS w wysokości 75 000 zł. (**dowód:** przesłuchanie powódki R. J. w charakterze strony k. 505, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku 00:06:34-00:16:24).

Śmierć M. J. (2) negatywnie wpłynęła na sytuację życiową powodów: osobistą, społeczną i bytową. W przypadku R. J. doszło do wystąpienia choroby w postaci zaburzeń adaptacyjnych pod postacią przedłużonej reakcji lękowo-depresyjnej wymagającej długotrwałego leczenia, którą leczyła. Powódka wskutek śmierci męża doznała trwałego 10% uszczerbku na zdrowiu oraz rozstroju zdrowia; wymagała i nadal wymaga leczenia farmakologicznego, rokowania są umiarkowanie pozytywne, ponieważ dotychczasowe leczenie przyniosło poprawę (**dowód:** łączna opinia biegłych specjalistów: psychiatry J. H. i psychologa B. B. k. 401-410). W przypadku małoletniego M. J. (1) śmierć ojca, z którym był bardzo zżyty i który stanowił dla niego oparcie i wzór postawy męskiej do naśladowania – istotnie pogorszyła dobrostan psychiczny i skutecznie zaburzyła możliwość naturalnego uczenia roli mężczyzny, spowodowała drastyczną, niekorzystną zmianę sytuacji rodzinnej skutkującą „zamknięciem się w sobie” i unikaniem rozmów na temat taty, co było reakcją na przeżyta traumę mającą postać wypierania, czyli prymitywnego mechanizmu obronnego niedojrzałej osobowości. U powoda wystąpiły objawy zaburzenia adaptacyjnego pod postacią reakcji lękowo – depresyjnej. M. J. (1) wskutek śmierci ojca doznał trwałego, 5% uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia. Rokowania na przyszłość są umiarkowanie pozytywne, ponieważ uruchomiły się naturalne zdolności adaptacyjne, choć należy liczyć się z możliwością wystąpienia specyficznych objawów w okresie dojrzewania. Powód nie wymaga leczenia farmakologicznego (**dowód:** łączna opinia biegłych specjalistów: psychiatry J. H. i psychologa B. B. k. 389-400, uzupełniająca pisemna opinia tych biegłych k. 450-456).

Pozwany Ł. O. od 2002 roku do 2013 roku prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) zajmującą się wykonywaniem robót wodno-kanalizacyjnych. Zatrudniał od 2 do 10 osób na umowę o pracę. W 2013 roku zatrudniał 3 osoby; posiadał trzy koparki i 1 samochód S.. Wykonywał niewielkie zlecenia ojca – S. O., który prowadził firmę budowlaną większych rozmiarów (**dowód:** zeznania świadka S. O. k. 361-363, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 08 lutego 2017 roku 00:43:40-01:17:35 przesłuchanie pozwanego Ł. O. w charakterze strony k. 510-512, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2018 roku 00:42:36-01:00:33).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych w postaci odpisów skróconych aktów stanu cywilnego, zaświadczenia z ZUS o wysokości renty rodzinnej, dokumentów prywatnych w postaci umowy o pracę, orzeczenia lekarskiego, zaświadczenia lekarskiego, zaświadczenia o zatrudnieniu, umowy najmu pojazdu, decyzji rentowej oraz dowodów z zeznań świadków: A. P., B. S., B. J., S. O., P. B. i przesłuchania powódki i pozwanego Ł. O. w charakterze stron. Wskazany dowód Sąd przydał walor wiarygodności, ponieważ dowody te - korelując ze sobą - stworzyły spójny obraz przebiegu zdarzenia z dnia 4 lipca 2013 roku oraz sytuacji powodów przed i po śmierci

ich męża i ojca. Stan zdrowia i emocjonalny powódów będący następstwem śmierci M. J. (2) Sąd ustalił w oparciu o ostatecznie niekwestionowaną opinię biegłych specjalistów: psychiatry J. H. i psychologa B. B.. Kompetencje biegłych w powiązaniu z ich wieloletnim doświadczeniem zawodowym dały Sądowi pełną gwarancję rzetelności, obiektywizmu i poprawności dobrze umotywowanych wniosków zawartych w opinii.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powodowie w tym procesie dochodzili świadczeń, których źródłem była śmierć osoby najbliższej – męża i ojca – M. J. (2) w dniu 8 lipca 2013 roku w wyniku czynu niedozwolonego.

W tak ukształtowanych okolicznościach faktycznych podstawę prawną roszczeń: o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę stanowi przepis art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Aby jednak uznać, że roszczenia płynące z tej normy prawnej zostały uruchomione wskutek śmierci M. J. (2), w pierwszej kolejności ustalić należy wiążąco, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za zdarzenie, wskutek którego M. J. (2) poniósł śmierć. Pozwani bowiem negowali w sporze zasadę swej odpowiedzialności, którą powodowie wskazali w pozwie różnicując ją przy tym pomiędzy nimi.

Powodowie łączyli legitymację bierną pozwanego Ł. O. z dwoma faktami. Po pierwsze wskazywali, że jako pracodawca M. J. (2) Ł. O. był samoistnym posiadaczem pojazdu mechanicznego – samochodu marki S. o nr rej. (...), w z związku z ruchem którego doszło do śmierci M. J. (2). I w tym zakresie roszczenia kierowali również wobec zakładu ubezpieczeń, który odpowiada za posiadacza pojazdu mechanicznego, ponieważ szkoda powstała w związku z ruchem tego pojazdu.

Gdy chodzi o odpowiedzialność pozwanego Ł. O. jako posiadacza pojazdu mechanicznego, z którego ruchem związana jest szkoda M. J. (3), a za nim powodów, to należy uznać, że powodowie nie wykazali przesłanek tej odpowiedzialności w świetle treści art. 436 w zw. z art. 435 k.c.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Co do zasady przyjmuje się w judykaturze i piśmiennictwie prawniczym, że posiadaczem zależnym będzie osoba władająca mechanicznym środkiem komunikacji na podstawie umowy najmu, ale przyjąć można, iż oddanie pojazdu mechanicznego innej osobie nastąpiło na jej własny rachunek i niebezpieczeństwo tylko wtedy, gdy doszło do tego z jednoczesnym pozbyciem się przez właściciela wszelkiego wpływu na ruch tegoż pojazdu i w warunkach umożliwiających innej osobie jego eksploatację w nieograniczonym zakresie, a zatem kiedy osoba władająca pojazdem ma swobodę w dysponowaniu nim co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 20 maja 1972 r., II CR 109/72, Legalis; w wyroku z 13 września 2001 r., IV CKN 425/00, Legalis; Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. dra hab. Edwarda Gniewka i prof. dra hab. Piotr Machnikowskiego, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C. H. Beck, Wydanie: 8). W literaturze akcentuje się, że dopiero "oddanie" środka w posiadanie zależne uchyla odpowiedzialność posiadacza samoistnego. Nie dojdzie zatem do takiej sytuacji w każdym przypadku, w którym występować będzie posiadacz zależny środka komunikacji, w związku z ruchem którego doszło do wyrządzenia szkody. Nie będzie tak w szczególności wówczas, gdy dzierżyciel samowolnie zacznie korzystać ze środka komunikacji we własnym interesie, używając go jak najemca, użytkownik itp. (tak słusznie A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, art. 436, pkt 8; odmiennie wyr. SN z 16.7.2014 r., I CK 44/04, BSN 2005, Nr 1).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany Ł. O. będąc posiadaczem samoistnym pojazdu S. na podstawie umowy z dnia 15 maja 2013 roku oddał pojazd w najem spółce komandytowej (...) do dnia 31 sierpnia 2013 roku. Kierowca tego pojazdu B. S. był pracownikiem spółki (...), co dowodzi, że to spółka (...) na mocy tej umowy stała się posiadaczem zależnym w rozumieniu art. 436 § 1 zdanie drugie k.c., a to z kolei oznacza, że Ł. O. jako

posiadacz samoistny zwolniony został z tej odpowiedzialności z chwilą oddania pojazdu w posiadanie zależne. Powodowie negowali fakt zawarcia umowy najmu z dnia 15 maja 2013 roku i twierdzili, że powstała ona na użytek tego procesu, aby pozwolić temu pozwanemu uwolnić się od odpowiedzialności w sporze. Oceniając ten dowód Sąd uznał go za wiarygodny, ponieważ z dołączonych akt śledztwa wynika, że umowę tę przedstawił w postępowaniu przygotowawczym jeszcze w roku 2013 nie wiedząc nawet o tym, że w 2016 roku powodowie wystąpią z roszczeniami cywilnymi wobec niego. Powodowie mogli przecież pozwać również spółkę (...). W tej sytuacji Sąd uznał, że nie ma podstaw do przypisania Ł. O. odpowiedzialności cywilnej jako posiadaczowi samoistnemu pojazdowi, z którego ruchem związana jest szkoda M. J. (2) i powodów.

W dalszej kolejności Sąd rozważał ewentualną odpowiedzialność pozwanego Ł. O. na podstawie art. 435 k.c. jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Ustawodawca wiąże surową odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z wyrządzeniem szkody przez "ruch przedsiębiorstwa lub zakładu". Pod tym pojęciem należy rozumieć całokształt jego działalności operacyjnej, a zatem ruch przedsiębiorstwa/zakładu oznacza w istocie jego funkcjonowanie (w tym kierunku także M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, s. 1458). Ruch przedsiębiorstwa/zakładu może wykraczać poza teren jego siedziby czy poza teren będący własnością podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo/zakład (szerzej zob. A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 580). Należy podkreślić, że chodzi o ruch przedsiębiorstwa/zakładu jako całości, a nie ruch poszczególnych urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa i wykorzystujących siły przyrody. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo/zakład daje się zakwalifikować jako wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, to odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje niezależnie od wyrządzenia szkody w wyniku wykorzystania sił przyrody.

Przepis art. 435 k.c. nakłada odpowiedzialność tylko na takie podmioty, które prowadzą przedsiębiorstwo lub zakład "wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody". Ustawodawca przykładowo wskazuje, że chodzi tu o takie siły przyrody jak para, gaz, elektryczność, paliwa płynne. Brak jest jednak określenia, kiedy można przyjąć, że dane przedsiębiorstwo/zakład jest "wprawiane w ruch" za pomocą tych sił. Z pewnością nie wchodzi w grę każdy przypadek wykorzystywania sił przyrody przy prowadzeniu przedsiębiorstwa bądź zakładu, w takim bowiem ujęciu w dyspozycji art. 435 k.c. znajdowałyby się w zasadzie wszystkie przedsiębiorstwa/zakłady, które choćby w najmniejszym stopniu wykorzystują energię elektryczną. Z pewnością nie taka była intencja ustawodawcy. Odpowiedzialność przewidziana przez wskazany przepis dotyczy jedynie takich podmiotów, których funkcjonowanie opiera się na wykorzystaniu sił przyrody, a zatem jest uzależnione od wykorzystania tych sił przyrody (por. A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 579; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, s. 1457; W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 864; R. Morek, w: Osajda, KC. Komentarz, t. II, art. 435 KC, Nt 6; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, art. 437 KC, pkt 9). Wykorzystanie sił przyrody jest zatem "siłą napędową" przedsiębiorstwa lub zakładu umożliwiającą osiągnięcie celu ich funkcjonowania (zob. wyr. SN z 18.9.2002 r., III CKN 1334/00, Legalis; wyr. SN z 6.2.2004 r., II CK 397/02, Legalis). Trzeba tu także zauważyć, iż chodzi o wykorzystanie elementarnej energii obecnej w przyrodzie po jej przetworzeniu na inne postacie energii lub pracę przez stosowne urządzenia (zob. A. Śmieja, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 578; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, art. 435 KC, pkt 5). Odwołanie się w treści art. 435 k.c. do kryterium wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody pozwala na pewne wykluczenie z zakresu odpowiedzialności przewidzianej w tym przepisie przedsiębiorstw/zakładów, których funkcjonowanie oparte jest w głównej mierze na pracy mięśni człowieka lub zwierząt oraz bezpośrednim wykorzystaniu elementarnych sił przyrody (np. urządzeń poruszanych siłą wód płynących). Fakt, że określone przedsiębiorstwo posługuje się maszynami i urządzeniami nie świadczy o tym, że jest ono wprawiane w ruch siłami przyrody. Uzasadnieniem dla stosowania art. 435 k.c. jest istnienie takich przedsiębiorstw, które nie tyle, że nie mogą istnieć bez pomocy sił przyrody (bo zasadniczo nawet gospodarstwa domowe nie mogą aktualnie bez nich funkcjonować), ale że istotą ich działalności prowadzonej w większym rozmiarze jest wprawianie globalnie maszyn i urządzeń w ruch za pomocą sił przyrody i których używanie niesie ze sobą zwiększone ryzyko dla otoczenia, np. kopalnie, elektrownie itp. (tak przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z 15 stycznia 2014, VI ACa 676/13, opubl: (...))

Biorąc pod uwagę działalność pozwanego Ł. O. zajmującego się wykonywaniem robót wodno-kanalizacyjnych w niewielkim wymiarze, które to roboty nie muszą być wykonywane nawet przy pomocy specjalistycznego sprzętu – Sąd

uznał, że Ł. O. nie prowadził przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k.c. i wobec tego nie ma podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 4 lipca 2013 roku na podstawie wskazanego przepisu.

W konsekwencji powództwo wobec Ł. O. podlegało oddaleniu (pkt IV wyroku).

Analizując odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zaistnienia szkody (08 lipca 2013 roku) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 pkt 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód na osobie – 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - a ustalana jest przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

Odesłanie zawarte w art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy dotyczące ustalenia i wypłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym oznacza konieczność odwołania się do obowiązującego prawa, czyli do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną wskazanych osób (art. 435 k.c. do art. 437 k.c.). One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy kodeksu cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2003 roku, V CKN 1733/00 opubl. w Systemie Informacji Prawnej LEX pod nr 802449).

Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W myśl art. 435 k.c., do którego odsyła art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do treści § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Statuowana tym przepisem odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, która oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze ekskulpacji, jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany zakład ubezpieczeń negował swoją odpowiedzialność wskazując w pierwszej kolejności, że śmierć M. J. (2) nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu, który ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany lansował w sporze tezę o tym, że śmierć poszkodowanego była wynikiem nieszczęśliwego wypadku, a na pewno była konsekwencją jego nieracjonalnej decyzji, skoro do zderzenia pojazdów w ogóle nie doszło. Pozwany wywodził, że śmierć pasażera nie jest normalnym następstwem ruchu pojazdu w sytuacji, gdy pasażer podjął decyzję

o wyskoczeniu z poruszającego się pojazdu. Poza sporem pozostawał natomiast fakt udzielania przez (...) ochrony ubezpieczeniowej w dniu 4 lipca 2013 roku posiadaczowi pojazdu S. o nr rej. (...).

Odpowiedzialność przewidziana w art. 436 k.c. powstaje ze względu na szkody wyrządzone w związku z ruchem mechanicznych środków komunikacji. Przyjmuje się powszechnie już, że ruch ten należy rozumieć szeroko, bez ograniczenia jedynie do okresu, w którym pojazd przemieszcza się po drodze, szynach, wodzie czy powietrzu. Ruch mechanicznego środka komunikacji ma miejsce zasadniczo od chwili włączenia silnika aż do planowanego zakończenia jazdy, w tym też przez okres wsiadania, wysiadania z pojazdu, krótkotrwałego postoju nawet z wyłączonym silnikiem. Pojazd będzie w ruchu także i wtedy, gdy porusza się mimo wyłączonego silnika, np. stacza się z pochyłości, swobodnie dryfuje po wodzie czy unosi się w powietrzu (tak: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. dra hab. Edward Gniewek, prof. dra hab. Piotr Machnikowski, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C. H. Beck, Wydanie: 8).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 w zw. z art. 435 k.c.) nie może iść co prawda tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego, przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c. Odpowiedzialność ta nie wchodzi zatem w grę np. wówczas, gdy rowerzysta, na skutek niewłaściwego stanu jezdni, upadając, zostanie wyrzucony pod nadjeżdżający z naprzeciwka samochód, którego kierowcy nie można postawić żadnego zarzutu (Sąd Najwyższy w wyr. z 28.12.1981 r., IV CR 465/81, OSN 1982, Nr 5–6, poz. 88, z glosami A. Kocho, OSP 1983, Nr 1, poz. 14 i A. Szpunara, PiP 1983, Nr 3, s. 135; wyr. SA w Krakowie z 7.6.2016 r., I ACa 282/16, Legalis).

Analizując okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat zarzutu (...) Sąd uznał, że śmierć M. J. (2) pozostaje w bezpośrednim, normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 k.c. z ruchem pojazdu mechanicznego, który ubezpieczał. Umorzenie postępowania karnego z powodu braku znamion przestępstwa nie ma tu przesądzającego znaczenia, ponieważ w postępowaniu karnym badano przyczyny wypadku pod kątem ustalenia ewentualnego przestępstwa i osoby za jego popełnienie odpowiedzialnej. W prawie cywilnym odpowiedzialność określona w art. 435 i 436 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka i obejmuje przypadki związane szeroko z ruchem pojazdu. W sytuacji, gdy z zeznań świadka B. S. wynika, że M. J. (2) wyskoczył z pojazdu wtedy, gdy usłyszał informację od kierowcy, że pojazd nie ma hamulców i kierowca nie ma możliwości wyhamować, a samochód nabiera prędkości, ponieważ zjeżdża w dół, a dodatkowo z naprzeciwka nadjeżdżał samochód ciężarowy M. i istniało wysokie ryzyko zderzenia tych pojazdów – to uznać należy, że decyzja o wyskoczeniu z pędzącego pojazdu związana była z ruchem pojazdu i awarią hamulców oraz obawą o życie w związku z ryzykiem zderzenia pojazdów. Z wiarygodnych zeznań świadków A. P. i P. B. wynika, że również A. P. – kierujący M. – samochodem nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodu S., w którym podróżowali B. S. i M. J. (2) – również rozważał wyskoczenie z samochodu, a nawet próbował wyskoczyć, jednak nie mógł otworzyć drzwiczek. To oznacza według Sądu, że decyzja M. J. (2) nie była irracjonalna i nie pozostająca w związku z ruchem pojazdu, lecz przeciwnie miała zakotwiczenie w realiach, wynikała z oceny sytuacji zbliżającego się zderzenia pojazdów. Trudno wymagać obiektywnej oceny sytuacji w dynamicznie rozwijających się okolicznościach ruchu pojazdu bez hamulców od pasażera nie mającego na nic wpływu i oceniającego swe szanse przeżycia przy zderzeniu pojazdów w porównaniu z szansami przeżycia w przypadku wyskoczenia z pojazdu. Wówczas M. J. (2) ocenił, że ma większe szanse przeżyć wyskakując z samochodu. Ocena ryzyka dokonywana *ex post* - gdy wie się już, że do zderzenia pojazdów nie doszło – jest z oczywistych powodów inna i obecnie można postawić – jak czyni to zresztą pozwany – tezę o tym, że decyzja podjęta przez M. J. (2) była błędna i irracjonalna. Natomiast zdaniem Sądu dynamika sytuacji oraz wiedza, którą miał wówczas M. J. (2), spowodowały, że podjął tragiczną w skutkach decyzję o wyskoczeniu z jadącego samochodu, jednak bez wątplenia decyzja ta ma bezpośredni związek z ruchem pojazdu mechanicznego. Pozwani wskazywali, że M. J. (2) miał w plecaku różne leki, które mogły zaburzyć tok jego rozumowania oraz podejmowania decyzji, jednak w ocenie Sądu brak ku temu solidnych dowodów. M. J. (2) legitymował się dopiero co uzyskanym – po badaniu – orzeczeniem lekarskim pozwalającym mu na podjęcie pracy w charakterze operatora koparki oraz zaświadczeniem psychologicznym. Gdy nie stracił się z pola widzenia faktu, iż podobną decyzję o wyskoczeniu z pojazdu podjął A. P. i nie zrealizował jej tylko dlatego, że zwyczajnie zdążył, bo jak zeznał: „klamka została mu w rękach”. Widać więc wyraźnie, że tego rodzaju decyzję mógł podjąć każdy, kto w tamtej



sytuacji się znalazł i jak widać nie ma to związku z chorobą, czy przyjmowaniem leków, lecz wyłącznie z oceną ryzyka podjętą w celu ratowania swego życia ze względu na ruch zepsutego pojazdu.

Sąd uznał więc, że wyskoczenie z pojazdu przez M. J. (2) i będąca konsekwencją doznanych w wyniku upadku jego śmierć pozostawały w bezpośrednim związku z ruchem pojazdu.

Sąd nie przyjął natomiast, aby doszło w sporze do udanej egzoneracji pozwanego (...) z powołaniem się na wyłączną winę poszkodowanego. Wina poszkodowanego w rozumieniu art. 436 k.c. wykluczać może odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji tylko wtedy, gdy była ona wyłączną przyczyną zaistnienia szkody. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 sierpnia 1973 roku (I CR 362/73, Legalis): „Nie można mówić o zawinięciu – przy nieprawidłowym nawet cofnięciu się przechodnia w czasie przechodzenia przez jezdnię – gdy owa nieprawidłowość została wywołana strachem przed innymi samochodami, choćby sytuacja na jezdni była obiektywnie błędnie przez niego oceniona. Cytowane orzeczenie Sądu Najwyższego odnosi się do podobnego w istocie problemu, jaki wystąpił w niniejszej sprawie. M. J. (2) podjął decyzję (jak się obiektywnie okazało później błędną) w sytuacji strachu wywołanego ruchem zepsutego pojazdu i obawą o własne życie; on kalkulował, że większe ryzyko utraty życia niesie pozostanie w pojeździe niż opuszczenie go w czasie jazdy. Należy założyć, że gdyby nie ruch pojazdu z zepsutym układem hamulcowym i obawa zderzenia z nadjeżdżającą ciężarówką jego proce decyzyjne byłyby całkiem inne.

Z tych powodów Sąd nie uznał, aby do powstania szkody doszło z wyłącznej winy poszkodowanego pasażera. Z podobnych względów Sąd nie przyjął przyczynienia się do powstania szkody, choć taki zarzut podnieśli obydwaj pozwani.

Art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mając na względzie zestawienie przepisów art. 362 i 361 § 1 k.c., można skonstatować, iż jest rzeczą obojętną rozstrząsanie, czy przyczynę mającą wpływ na powstanie lub zwiększenie szkody wywołał poszkodowany, któremu ze względu na jego sytuację osobistą (wiek, stan psychiczny lub fizyczny) można przypisać winę. Decydujące znaczenie ma bowiem okoliczność, iż w rezultacie jego działania lub zaniechania powstała przyczyna szkody niezależna od tej przyczyny, za którą odpowiada zobowiązany do naprawienia szkody. Przyczyna spowodowana przez samego poszkodowanego nie mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowego wyznaczanego przez przyczynę, za którą odpowiedzialność ponosi zobowiązany do naprawienia szkody.

Okoliczności sprawy, ich całkowicie nietypowy charakter sprzeciwiają się przyjęciu w jakimkolwiek stopniu przyczynienia się poszkodowanego, ponieważ według zapatrywania Sądu w żadnym zakresie nie można mu postawić zarzutu, gdy jego zachowanie oceniać na moment podjęcia decyzji. Z tego względu zarzut przyczynienia się poszkodowanego nie został uwzględniony.

Dodatkowo należy wskazać, że choć sformułowanie przepisu art. 362 k.c. prima facie nakazywałoby przyjmować, iż w przypadku przyczynienia się poszkodowanego należne mu odszkodowanie musi być przez sąd obniżone, to wypada jednak podzielić wypowiedziany w literaturze pogląd, w myśl którego mimo dość kategorycznej redakcji omawianej normy nie istnieje w tym wypadku automatyzm zobowiązujący sąd do miarkowania odszkodowania (zob. T. Wiśniewski, w: G. Bieniek, Komentarz KC, t. 1, 2005, s. 80; Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2008, s. 1007; M. Owczarek, Zmniejszenie, s. 160 i n.), przy czym odstępienie od miarkowania może wystąpić w wyjątkowej sytuacji, ponadto winno być szczegółowo przez sąd uzasadnione. Zdaniem Z. B. (Glosa do wyr. SN z 15.4.1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, Nr 1, poz. 2, s. 6), przy wykładni art. 362 k.c. nie można pomijać, że stanowi on przejaw sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w okolicznościach konkretnej sprawy stwarzając możliwość niestosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Nawet zatem gdyby przyjąć przyczynienie się poszkodowanego do wystąpienia szkody, to wyjątkowe okoliczności tej sprawy w powiązaniu z sytuacją życiową poszkodowanego i jego rodziny pozwalają Sądowi podjąć decyzję i odstąpieniu od zmniejszenia świadczeń należnych powodowi w trybie art. 362 k.c.

Powyższe rozważania prowadzą w konsekwencji do wniosku, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność względem powodów na podstawie przywołanych norm prawnych zawartych w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a to wobec uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności posiadacza pojazdu posiadającego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie, za spowodowanie wypadku, w wyniku którego M. J. (2) poniósł szkodę na osobie.

Przyjmując istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległ M. J. (2) w dniu 4 lipca 2013 roku, rozważyć należy kolejno zgłoszone przez powodów żądania pod kątem ich zasadności i wysokości.

W zakresie roszczenia powodów o zadośćuczynienie podstawę prawną stanowi obowiązujący w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna; LEX/el., 2011; nr 117241). W świetle ugruntowanego orzecnictwa ustalenie, kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r.; sygn. akt III PRN 77/69; OSNC 1970/9/160).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Z treści powyższego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznaney krzywdy. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramaturgia doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. V ACa 30/13, LEX nr 1313281). O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2013 r., V ACa 22/13, LEX nr 1321931). W literaturze i orzecnictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.) Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie wykazali istnienie tego rodzaju więzi ze zmarłym M. J. (2), co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia z tytułu jej zerwania wskutek zachowań posiadacza pojazdu, za którego pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną.

Powodowie są najbliższą rodziną zmarłego: powódka jego żoną, a powód jedynym synem. Świadek B. J. oraz powódka obrazowo przedstawili sytuację, która przekonała Sąd o istnieniu silnej więzi rodzinnej pomiędzy zmarłym a jego żoną i synem. Istniejące pomiędzy wskazanymi osobami więzi były wielopłaszczyznowe, bliskie i głębokie.

Przyjmując istnienie więzi, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. pomiędzy powodami a zmarłym M. J. (2) oraz jej zerwania wskutek zdarzenia, za które pozwany ponosi odpowiedzialność - przejść należało do oceny zasadności zgłoszonych żądań pod kątem ich wysokości.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do krzywdy doznanej wskutek zerwania więzi z mężem i ojcem przez powodów będzie po 100 000 zł. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w takich kwotach oparł się na kryteriach obiektywnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji każdego z powodów. Powodowie przeżyli wstrząs po śmierci męża i ojca, który oboje doprowadził do poważnego, wieloletniego rozstroju zdrowia, a nawet spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu: u powódki 10%, a u powoda 5%, o czym przekonały Sąd rzetelne i miarodajne w tym zakresie opinie biegłych specjalistów z zakresu psychologii i psychiatrii.

Utrata męża i ojca, głowy rodziny, człowieka zabiegającego o dobrobyt dla jej członków spowodowała ranę, która nie zablizowała mimo upływu ponad 4 lat od jego śmierci. Powódka nadal leczy się neurologicznie, nie ułożyła sobie życia i w dalszym ciągu występują i nieją głębokie zaburzenia adaptacyjne. Syn – M. J. (1), u którego w pierwszym okresie wystąpił mechanizm wypierania, w późniejszym okresie rozpoczął proces adaptacji do nowej sytuacji. Jednak strata ojca ma i będzie mieć niebagatelny wpływ na dalsze życie uczącego się i rozwijającego dopiero młodego chłopca, który na tym zwłaszcza etapie życia potrzebował i nadal najbardziej potrzebuje ojca jako wzorca postawy męskiej. Powód w dalszym ciągu odczuwa wielką pustkę po stracie ojca, chciałby cofnąć czas i odbiera jego stratę jako najgorsze wydarzenie w życiu.

Zdaniem Sądu zasądzone kwoty są dla każdego z powodów adekwatne do doznanej przez nich krzywdy i o ile to możliwe w sytuacji śmierci bliskiej osoby, powinny złagodzić doznane przez nich cierpienia, wobec czego realizują założenia wynikające z art. 446 § 4 k.c. Sąd przyjął, że żądane przez powodów zadośćuczynienia są zbyt wygórowane zważywszy okoliczności tej sprawy, w szczególności w miarę pozytywne prognozy na przyszłość.

Wobec tego należało zasądzić kwoty po 100 000 zł. (pkt I wyroku), a dalej idące powództwo o zadośćuczynienie jako nieusprawiedliwione oddalić (pkt IV wyroku).

O odsetkach ustawowych zasądzonych od należności głównej w zakresie zadośćuczynień tych powodów Sąd orzekł od wydania wyroku uznając, że dopiero postępowanie dowodowe wykazało po pierwsze zasadność roszczeń, co było przedmiotem kontrowersji, gdyż sprawa jest niejednoznaczna, a po drugie postępowanie dowodowe wykazało rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności trzeba była zasięgnąć opinii biegłych w celu ustalenia wpływu śmierci M. J. (2) na sytuację życiową, w tym stan zdrowia i stan emocjonalny powodów. Uznać więc należy, że pozwany nie popadł w opóźnienie do chwili wydania wyroku, z tą bowiem dopiero chwilą okazało się, że ponosi odpowiedzialność cywilną względem powodów. Dalej idące powództwo o należność uboczną oddalono, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Przechodząc do analizy prawnej roszczenia o odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci męża i ojca Sąd uznał, że jest ono zasadne jedynie do kwoty 30 000 zł, choć powodowie z tego tytułu żądali po 70 000 zł. (pkt II wyroku). Dalej idące powództwo jako nieudowodnione zostało oddalone (pkt IV wyroku).

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Jak się powszechnie przyjmuje powołany przepis służy kompensowaniu szkód mających charakter majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu powołanego przepisu to jej zmiana w zakresie dotyczącym zwłaszcza uzyskiwanych bądź w perspektywie możliwych do uzyskania starań ze strony zmarłego o własną osobę, opieki, pomocy osobistej itp. Z uwagi na ich przedmiot – pogorszenie sytuacji życiowej – są to uszczerbki trudne do ścisłego określenia i wykazania. Nie może to jednak zupełnie zwalniać od obowiązku udowodnienia, iż szkoda tego rodzaju miała miejsce i określony wymiar. Nie chodzi tu rzecz jasna o drobiazgowy wyliczenie, lecz wskazanie adekwatnej formuły, która umożliwi choćby przybliżone oznaczenie kwoty pieniężnej w danym wypadku „stosownej”.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych – jak wskazano – trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż wysokość jego powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5). Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką wartość, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Należy jednak pamiętać, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadała na poszkodowanego w czasie jego życia. Jeśli odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest odszkodowaniem "stosownym", to powinno ono obejmować "wypośredkowaną" kwotę w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy (tak Sąd najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2007 roku, IV CSK 194/07, LEX nr 487528, i z dnia 14 marca 2007 roku, I CSK 465/06, LEX nr 327917).

Powodowie twierdzili, iż z tego tytułu należy im się kwota po 70 000 zł., której zasądzenie uzasadnia - w ich ocenie – ich trudna sytuacja materialna i rola, jaką pełnił M. J. (2) w zapewnieniu rodzinie źródeł utrzymania i gdyby żył jeszcze przez 30 lat, to jego dochody oscyływałyby w granicach 324 000 zł (k. 12v).

Jak wskazano zakresem odszkodowania przyznawanym na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c., a także obecnie § 4 tego przepisu. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a także w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana, czy poprawę warunków bytu (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu.

Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje bowiem szkody obecne, jak i przyszłe. Nawet jeśli zostaną one zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c., to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, których w ramach powołanego przepisu pokryć nie można. Chociaż są to szkody niematerialne, to w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż przykładowo: opieka może być wykonywana odpłatnie przez inne osoby. Podkreślenia wymaga fakt, iż art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających charakter materialny. Bowiem mogą istnieć szkody, które nie mają charakteru majątkowego, ale stanowią pogorszenie sytuacji życiowej, obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej w świecie zewnętrznym. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie

aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 maja 1969 r., II CR 114/69).

W ocenie Sądu porównanie stanu istniejącego za życia męża i ojca powodów z ich sytuacją życiową po jego śmierci wskazuje na znaczne pogorszenie się tej sytuacji. Niewątpliwym jest, że rozkład wzajemnych obowiązków w rodzinie J. przedstawiał się w ten sposób, iż zarówno M. J. (2), jak i powódka pracowali, choć większe zarobki były udziałem poszkodowanego. Niezaprzeczalnie skupiał się on na zapewnieniu swej rodzinie materialnego bytu oraz stabilizacji w sensie organizacyjnym i finansowym, co udawało mu się jednak na tyle, że rodzina żyła na niewysokim poziomie, na co wszywał brat poszkodowanego mówiąc, że nie jeździli na wczasy i żyli skromnie. Po śmierci M. J. (2) ten stan jeszcze się pogorszył. Powódka nadal pracowała i pracuje, jednak nie ma już dochodów męża. Choć powodowie otrzymali rentę rodzinną, to nie w pełni pokrywa ona dochody poszkodowanego. Co prawda poszkodowany nie bierze już udziału w podziale tych dochodów, jednak bez wątplenia fakt, iż rodzina tych dochodów już nie ma, a powodowie nie mogą liczyć na wsparcie męża i ojca w wielu sprawach bieżących i w przyszłości sprawia, że należy się im odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Ta strata nie jest jednak możliwa do szczegółowego wyliczenia zważywszy dłuższą perspektywę czasową. Z drugiej strony patrząc na warstwę dowodową roszczenia o odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów po śmierci męża i ojca i poprzestanie wyłącznie na odniesieniu się do możliwych do uzyskania dochodów w perspektywie 30-letniej Sąd uznał, że ponad 30 000 zł., nie zostało ono wykazana w żaden sposób. W tej sytuacji Sąd przyjął, że kwota po 30 000 zł. na rzecz każdego z powodów wyczerpuje ich roszczenie z tego tytułu. Stąd rozstrzygnięcie jak w pkt II wyroku. O odsetkach ustawowych od tej należności orzeczono od wydania wyroku z tym samym uzasadnieniem, jak przy żądaniu zadośćuczynienia. Dalej idące powództwo oddalono (pkt IV wyroku).

Odnośnie żądania powodów zasądzenia renty wyrównawczej na podstawie art. 446 § 2 k.c. Sąd uznał, że jest ono zasadne jedynie w przypadku małoletniego powoda, choć nie w całości.

Zgodnie z treścią tego przepisu osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Na podstawie dowodu z przesłuchania powódki w charakterze przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda Sąd ustalił, że M. J. (2) spełniał do czasu swej śmierci obowiązek alimentacyjny wynikający ze stosunku ojcostwa, którego ramy wyznaczają potrzeby poszkodowanego, jak i możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego.

W ocenie Sądu nie można zaaprobować poglądu, że kwota należnej renty winna odnosić się tylko do możliwości zarobkowych zmarłego i stanowić zwykłe matematyczne przerachowanie dochodu zmarłego przez liczbę członków rodziny. Art. 446 § 2 k.c. w tym zakresie wskazuje bowiem na konieczność odwołania się do potrzeb uprawnionego i możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentacji. Przesłuchana w charakterze strony przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda wskazała, że uczęszcza on do państwowej, bezpłatnej szkoły. W tej sytuacji potrzeby małoletniego determinowane są kosztami jego miesięcznego wyżywienia, ubrania, środków higieny, dojazdu do szkoły oraz zapewnienia mu rozrywki odpowiedniej do wieku. Koszty te nie zostały wykazane w sposób szczegółowy, jednak nie może prowadzić to do oddalenia powództwa.

Wobec ustalenia na podstawie dowodu z przesłuchania stron i zeznań świadka B. J., że przed śmiercią rodzina dysponowała budżetem w wysokości ok. 3-4000 zł. oraz tego, że potrzeby małoletniego powoda oscylowały i oscylują nadal wokół kwoty 1 500 zł., na co składa się przypadająca na niego część czynszu za mieszkanie (około 500 zł.), wyżywienie (około 600 zł.), telefon, telewizja, środki czystości, obiady w szkole, wycieczki szkolne, opłata za komitet rodzicielski (łącznie około 400 zł.) Sąd przyjął, że udział ojca w tych kosztach winien oscylować wokół kwoty 1000 zł., ponieważ jego wkład do budżetu rodzinnego był wielokrotnie (trzykrotnie) większy niż powódki. Należało jednak od tej kwoty odjąć 500 zł., bo tyle powód otrzymywał i nadal otrzymuje tytułem renty rodzinnej, więc ostatecznie należało

zasądzić rentę po 500 zł. miesięcznie, jak tego żądał powód. Jednak renta należy się powodowi od wydania wyroku, ponieważ okoliczności tej sprawy są na tyle nietypowe, że dopiero z chwilą przesądzenia odpowiedzialności cywilnej pozwanego zakładu ubezpieczeń renta stała się wymagalna.

Stąd orzeczenie jak w pkt III wyroku, a dalej idące powództwo jako niezasadne oddalono (pkt IV wyroku).

W zakresie żądania rentowego powódki Sąd pragnie podkreślić, że sensem renty mającej swą podstawę prawną w treści art. 446 § 2 k.c. jest wyrównanie szkody majątkowej wynikłej ze śmierci osoby obowiązanej do alimentacji, niemniej jednak należy wziąć pod uwagę przy tym nie tylko możliwości zarobkowe zmarłego, lecz przede wszystkim potrzeby uprawnionego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2008 roku (III CSK 386/2007, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 50) Sąd Najwyższy podniósł, że z analizy brzmienia art. 446 § 2 k.c. wynika, że przewiduje on samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Pierwsza z przytoczonych przesłanek jest zbliżona do przewidzianej w art. 135 k.r.o. przesłanki stanowiącej kryterium ustalenia wysokości alimentów, jednakże zachodzi między nimi znacząca różnica. W myśl art. 135 k.r.o., potrzeby uprawnionego, stanowiące przesłankę określenia wysokości alimentów, zostały ograniczone przez wskazanie, że chodzi jedynie o usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, nie zostały jednak w ten sposób ograniczone potrzeby uprawnionego jako przesłanka ustalenia wysokości renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. To oznacza, że w rozumieniu tego przepisu omawiana przesłanka może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o.

Przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Kwestia potrzeb uprawnionego, o których mowa w przytoczonym przepisie, nie powinna być wiązana z regulacją obowiązku alimentacyjnego, lecz z powszechnie znanym faktem, że potrzeby uprawnionego z zasady przewyższają możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Z tego powodu dochodzi do miarkowania renty przez ograniczenie podlegających rekompensacie w formie renty potrzeb uprawnionego, zatem to możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego determinują zakres potrzeb uprawnionego. Przepis art. 446 § 2 k.c. nie ogranicza natomiast potrzeb uprawnionego jedynie do usprawiedliwionych, należy więc przyjąć, że daje on możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne; wysokość renty, obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Za taką wykładnią przemawia odszkodowawczy charakter renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że celem tej renty jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, LexisNexis nr 319869, Prok. i Pr. 1996, nr 5, poz. 33 i z 17 lutego 1998 r., II CKN 595/97, LexisNexis nr 2050858, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że powództwo R. J. o rentę jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. W przypadku powódki należy stwierdzić, że nie udowodniła ona swoich potrzeb ponad kwotę, która uzyskała tytułem renty rodzinnej w wysokości początkowo po 350 zł. netto miesięcznie poczynając od śmierci męża, a obecnie po 500 zł. miesięcznie. Biorąc pod uwagę fakt, że sytuacja zawodowa powódki nie uległa zmianie w stosunku do tej, w jakiej znajdowała się w chwili śmierci męża, a dodatkowo uzyskuje od tego czasu rentę rodzinną, to wobec braku inicjatywy dowodowej w zakresie przewyższającym te kwoty powództwo podlegało oddaleniu (pkt IV wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka R. J. wygrała proces

w 57%, więc ponosi 43% kosztów procesu, a (...) S. A. z siedzibą w W. ponosi 57% tych kosztów. Powód M. J. (1) wygrał proces w 70%, więc ponosi 30% kosztów procesu, a (...) S. A. z siedzibą w W. ponosi 70% tych kosztów. Na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Sąd ustalił zasadę poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (postanowienia zawarte w pkt V i VI wyroku).